

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 09 marca 2020 rok

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
Protokolant	Stażysta Tomasz Sodel

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2020 roku w Warszawie;

na rozprawie;

sprawy z powództwa **M. B. (1)**

przeciwko pozwanemu **(...) sp. z o.o. w W., R. F. (1)**;

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie;

orzeka:

1. powództwo oddała;
2. zasądza od powoda **M. B. (1)** na rzecz pozwanego **(...) sp. z o.o. w W., kwotę 4.426,12 (cztery tysiące, czterysta dwadzieścia sześć, 12/100) złotych kosztów procesu**, w tym kwotę 4.320,00 (cztery tysiące, trzysta dwadzieścia) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
3. zasądza od powoda **M. B. (1)** na rzecz pozwanego **R. F. (1), kwotę 4337,00 (cztery tysiące, trzysta trzydzieści siedem) złotych kosztów procesu**, w tym kwotę 4.320,00 (cztery tysiące, trzysta dwadzieścia) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
4. nakazuje pobrać od powoda M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, **kwotę 795,39 (siedemset dziewięćdziesiąt pięć, 39/100) złotych** tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie;
5. obciąża powoda M. B. (1) wydatkami w zakresie stawiennictwa świadków: L. Ż. i H. B. na rozprawie w dniu 10 lutego 2020 roku i nakazuje ich zwrot na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, szczegółowe ustalenie wysokości tychże kosztów przekazując do decyzji referendarza sądowego.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Syg. akt III C 1048/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 lipca 2017 roku, ostatecznie zmodyfikowanym pismem z dnia 18 lipca 2018 roku, M. B. (1) wniósł o:

I. na podstawie art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny – o nakazanie pozwanej (...) sp. z o.o., aby opublikowała na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie w ogólnopolskim wydaniu dziennika „(...)”, w ogólnopolskim wydaniu dziennika „(...)” oraz w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...) na drugiej stronie każdego z powyższych dzienników, oświadczenia o następującej treści:

Przeprosiny,

(...) sp. z o.o. – wydawca dziennika (...) – przeprasza niniejszym M. B. (1) za wprowadzenie do opinii publicznej informacji nieprawdziwych, poprzez publikację artykułów prasowych w dniach 10, 11 i 16 maja 2017 r. pt. „(...)”; „(...)”; „(...)”. Twierdzenia zawarte w ww. materiałach prasowych były całkowicie nieprawdziwe i naruszyły przysługujące M. B. (1) prawo do dobrego imienia.

Zarząd (...) sp. z o.o.

- z tym zastrzeżeniem, że oświadczenie to winno zostać zamieszczone w formie odrębnego artykułu zatytułowanego „Przeprosiny dla M. B. (1)”, czarną czcionką Times New Roman na białym tle, nr czcionki 12 w czarnej ramce o szerokości 10 cm x 10 cm, interlinia 1,5, z wykluczeniem reklam, bądź innych treści odciągających uwagę od przeprosin, tak aby czytelnik mógł się zapoznać z treścią tego oświadczenia;

II. na podstawie art. 23 i 24 k.c. o nakazanie pozwanemu – R.F. – Redaktorowi Naczelnemu dziennika (...), aby opublikował na swój koszt w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w papierowym wydaniu dziennika „(...)” oraz w ogólnopolskim wydaniu dziennika (...) oświadczenia o następującej treści:

Przeprosiny,

R. F. – Redaktor Naczelny dziennika (...) – przeprasza niniejszym M. B. (1) za wprowadzenie do opinii publicznej informacji nieprawdziwych, poprzez publikacje artykułów prasowych w dniach 10, 11 i 16 maja 2017 r. pt. „(...)?!”; „(...)”; „(...)”. Twierdzenia zawarte w ww. materiałach prasowych były całkowicie nieprawdziwe i naruszyły przysługujące M. B. (1) prawo do dobrego imienia.

R. F.

- z tym zastrzeżeniem, że oświadczenie to winno zostać zamieszczone w formie odrębnego artykułu zatytułowanego „Przeprosiny dla M. B. (1)”, czarną czcionką Times New Roman na białym tle, nr czcionki 12 w czarnej ramce o szerokości 10 cm x 10 cm, interlinia 1,5, z wykluczeniem reklam, bądź innych treści odciągających uwagę od przeprosin, tak aby czytelnik mógł się zapoznać z treścią tego oświadczenia;

Rozszerzając powództwo, powód wniósł również o zobowiązanie pozwanych: (...) sp. z o.o. oraz R. F. do opublikowania na swój koszt, w terminie 7 dni oświadczenia umieszczonego na głównej stronie portalu (...) na pierwszej stronie pozycji bezpośrednich odnośników (hiperłączy) do oświadczeń zatytułowanych odpowiednio: (...) sp. z o.o. dotyczące oskarżeń kierowanych pod adresem M. B. (1) oraz „Oświadczenie R. F. (1) dotyczące oskarżeń kierowanych pod adresem M. B. (1)” oraz utrzymywania bezpośrednich odnośników (hiperłączy) do wyżej wskazanych oświadczeń przez okres 7 dni w taki sposób, żeby każdy użytkownik portalu mógł w pełni i bezpośrednio zapoznać się z ich treścią bez dokonywania jakichkolwiek dodatkowych czynności lub wnoszenia opłat, w tym bez konieczności uruchamiania jakichkolwiek podstron (z wyłączeniem konieczności jednorazowego uruchomienia hiperłącza) o następujących treściach:

Przeprosiny,

(...) sp. z o.o. – wydawca internetowego dziennika (...) – przeprasza Pana M. B. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w artykułach pt. „(...)” z dnia 16 maja 2017 roku oraz w artykule pt. „(...)” z dnia 11 maja 2017 roku i artykule pt.

„(...)” z dnia 10 maja 2017 roku. Oświadczamy, że w publikacjach tych zawarto bezpodstawne i niezgodne z prawdą informacje dotyczące Pana M. B. (1), ukazujące postać Pana M. B. (1) w sposób niezgodny z prawdą. Przedmiotowy artykuł zawierał również treści godzące w cześć i godność osoby M. B. (1).

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu bezpodstawnego naruszenia dobrego imienia i renomy Pana M. B. (1) oraz wprowadzenia czytelników w błąd.

Zarząd (...) sp. z o.o.

Przeprosiny,

R. F. – Redaktor Naczelny internetowego dziennika (...) – przeprasza Pana M. B. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w artykułach pt. „(...)” z dnia 16 maja 2017 roku oraz w artykule pt. „(...)” z dnia 11 maja 2017 roku i artykule pt. „(...)” z dnia 10 maja 2017 roku. Oświadczam, że w publikacjach tych zawarto bezpodstawne i niezgodne z prawdą informacje dotyczące Pana M. B. (1), ukazujące postać Pana M. B. (1) w sposób niezgodny z prawdą. Przedmiotowy artykuł zawierał również treści godzące w cześć i godność osoby M. B. (1).

Wyrażam głębokie ubolewanie z powodu bezpodstawnego naruszenia dobrego imienia i renomy Pana M. B. (1) oraz wprowadzenia czytelników w błąd.

R. F.

Ponadto, powód wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Fundacji Towarzystwo (...) z siedzibą w W. (KRS: (...)) kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania prawomocnego wyroku, tytułem obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda (pozew k. 2v-3v, pismo z dnia 8 stycznia 2018 roku k. 231-238, pismo z dnia 18 lipca 2018 roku k. 332-350).

W uzasadnieniu pozwu zostało wskazane, że powód od dnia 9 grudnia 2016 roku pełni funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i szefa Krajowej Administracji Skarbowej. W dniach 10-16 maja 2017 roku w dzienniku (...) w rubryce (...) ukazały się artykuły prasowe o następujących tytułach:

1. „(...) – 10 maja 2017 r., s. 1 (strona tytułowa) oraz s. 2;
2. „(...)” – 11 maja 2017 r., s. 5;
3. „(...)” – 16 maja 2017 r., s. 5.

Autorem wszystkich powyższych publikacji był dziennikarz (...) J. S..

Podstawowym przedmiotem publikacji z dnia 10 maja 2017 roku były nieprawidłowości odnoszące się do pobytu powoda wraz z żoną w (...) w R. w dniach 30 kwietnia 2017 roku – 3 maja 2017 roku. Autor publikacji zarzucił powodowi przede wszystkim to, że powód – M. B. (1) nie uregulował samodzielnie zobowiązań związanych z powyższym pobytem sugerując również, że dowód zapłaty został wystawiony na inną osobę. W ocenie powoda, miało to również szczególny wydźwięk w perspektywie artykułu z dnia 10 maja 2017 roku „(...)”. Zestawienie treści oraz tytułu jednoznacznie wskazywało, że autor – J. S. zarzuca powodowi działalność nielegalną, nakierowaną na uzyskanie korzyści majątkowej w związku z weekendowym pobytem w Hotelu (...). Dodatkowo, w artykułach sugerowano, iż pobyt powoda w Hotelu był „tuszowany”, a w „systemie nie sposób odkryć, że minister w ogóle tam był”. Odniesienie do powyższego materiału prasowego znalazło się również na stronie tytułowej dziennika (...).

Kolejna publikacja prasowa w związku z przedmiotowym tematem miała miejsce w dniu 11 maja 2017 r. Artykuł pod tytułem „(...)” był kontynuacją materiału opublikowanego w dniu 10 maja 2017 r. W materiale tym ponowiono zarzut, że podczas pobytu powoda w uzdrowisku doszło do nieprawidłowości związanych z brakiem dokonania płatności przez powoda, a dodatkowo autor wskazywał, że dowód zakupu usług nie był wystawiony bezpośrednio na M. B. (1).

W ostatnim artykule, opublikowanym w dniu 16 maja 2017 roku pozwany zarzucał powodowi, że w związku z pobytem powoda w uzdrowisku miały miejsce działania związane z tuszowaniem rzekomych nieprawidłowości.

W związku z ukazaniem się powyższych publikacji powód wezwał Redaktora Naczelnego – R. F. do publikacji sprostowań odpowiedniej treści. Powołując się na, zdaniem pozwanego – nieistniejące przesłanki, pozwany odmówił publikacji sprostowań (pozew k. 2-13).

W piśmie z dnia 8 stycznia 2018 roku, powód zaznaczył także, że identyczną treść, mimo zmienionych tytułów, zawierają publikacje opublikowane na portalu internetowym (...) pt.: „(...) z dnia 16 maja 2017 roku, „(...)” z dnia 11 maja 2017 roku oraz „(...)” z dnia 10 maja 2017 roku (pismo z dnia 8 stycznia 2018 roku k. 231-250).

W ocenie powoda, wszystkie wskazane wyżej publikacje prasowe naruszyły dobre imię powoda, naraziły powoda na nadszarpnięcie jego wizerunku jak i utratę zaufania społecznego które jest niezbędne przy wykonywaniu powierzonych powodowi funkcji.

Zarządzeniem z dnia 13 września 2017 roku, Przewodniczący zwrócił pozew w stosunku do pozwanego J. S. (zarządzenie k. 101), zaś zażalenie powoda na w/w zarządzenie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny (postanowienie k. 282-

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 listopada 2017 roku (...) oraz R. F. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 142-163).

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwani podnieśli, że powód, z racji pełnionej funkcji jest odpowiedzialny za sprawy finansowe państwa, dlatego też powinien świecić przykładem. Sporne publikacje prasowe stanowią natomiast, ich zdaniem, przejaw dozwolonej i uzasadnionej krytyki postępowania funkcjonariusza publicznego – M. B. (1), który nie zapłacił za prywatny pobyt w Uzdrowisku, będącym własnością Skarbu Państwa, nadto nie został w nim zameldowany, a fakturę za jego pobyt wystawiono na prezesa zarządu spółki (...) S.A.

Pozwani wskazali, że wbrew twierdzeniu powoda w treści spornych publikacji nie sposób odnaleźć informacji naruszających jakiegokolwiek dobra osobiste powoda, a w szczególności jego dobrego imienia. Powód jest osobą publiczną, w przypadku której granice krytyki, w tym zwłaszcza prasowej, podlegają rozszerzeniu w porównaniu do krytyki osoby nie pełniącej funkcji publicznej – zatem traktowanie opublikowanej w prasie wypowiedzi krytycznej wobec polityka jako naruszającej jego dobre imię stanowi ograniczenie swobody publicznej wypowiedzi.

Nawet jednak w przypadku ewentualnego uznania, że w spornym materiale prasowym naruszono dobra osobiste powoda, zdaniem pozwanych, naruszenie to nie było bezprawne i jako takie nie rodzi odpowiedzialności po stronie pozwanych.

Pozwani wyjaśnili, że informacje o weekendowym pobycie powoda wraz z partnerką w uzdrowisku, braku płatności za pobyt, braku meldunku w księdze gości oraz podjęciu próby „antydatowania” wystawienia paragonu fiskalnego w kasie fiskalnej autor spornych publikacji uzyskał od S. F., który w tej sprawie kontaktował się telefonicznie z pracownikiem Działu (...) S.A. – G. K.. Powyższe doniesienia zostały przez autora spornych artykułów dodatkowo zweryfikowane poprzez przeprowadzenie prowokacji dziennikarskiej. Dnia 8 maja 2017 roku autor skontaktował się telefonicznie z Prezesem Zarządu spółki (...) S.A. – J. K. (1) podając się za przedstawiciela gabinetu wiceministra, która potwierdziła większość treści prezentowanych w publikacjach prasowych.

Zdaniem pozwanych, opublikowane materiały prasowe zawierały zatem wyłącznie prawdziwe informacje, które stanowiły efekt prowadzonego na szeroką skalę śledztwa dziennikarskiego (odpowiedź na pozew k. 142-163).

W toku procesu i przed zamknięciem rozprawy, strony podtrzymywały zajęte stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od 09 grudnia 2016 r. powód M. B. (1) pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i Szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Powód był również pełnomocnikiem Rządu ds. Zwalczenia Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej (dowód: okoliczności niesporne).

Świadek J. K. (1) jest Prezesem Zarządu (...) S.A. – jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, która jest właścicielem Hotelu (...) w R. (dalej także jako Hotel, Ośrodek). A. Ż. jest członkiem zarządu i dyrektorem ekonomicznym (...) S.A. (dowód: k.256, okoliczności bezsporne).

W dniu 23 kwietnia 2017 r. w K., J. K. (1) miała pokwitować odbiór kwoty 800 złotych od M. B. (1) tytułem zaliczki na pobyt dla dwóch osób w Hotelu (...) w R.. W tym dniu powód za namową J. D. miał zarezerwować swój pobyt w Hotelu (...) za pośrednictwem J. K. (1) (dowód. pokwitowanie k. 261, zeznania świadka J. D. k.502-503, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v).

Rezerwacja pobytu nr (...) została dokonana na nazwisko J. K. (1) i oznaczona jako wystawiona z dniem 28 kwietnia 2017 roku. Koszt pobytu miał wynieść 752 złotych. Cena pobytu nie zawierała opłaty klimatycznej – płatnej gotówką po przyjeździe – 3,10 zł dziennie od osoby. Pozostała do zapłacenia kwota miała zostać uiszczona gotówką lub kartą w miejscu zakwaterowania do trzech dni od przyjazdu (czyli najpóźniej do dnia 03.05.2017 roku). Warunkiem potwierdzenia rezerwacji miało być uiszczenie zadatku w terminie 7 dni od daty wystawienia rezerwacji. Rezerwacji pokoju dwuosobowego wraz z pełnym wyżywieniem, czterema zabiegami SPA dokonała kierownik obiektu (...), L. Ż. na telefoniczną prośbę J. K. (1), która jednocześnie przekazała polecenie aby nie meldować gości podczas pobytu. Na wystawioną rezerwację nie została wystawiona faktura zaliczkowa. **Faktycznie rezerwacja nr (...) została wprowadzona do systemu w dniu 22.04.2017 roku przez T. T.** (dowód: rezerwacja k. 260, zeznania świadka G. K. k. 704-706, zeznania świadka J. M. k.706-707, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v, pismo z (...) SA k. 809).

W okresie od 30 kwietnia do 03 maja 2017 r. powód wraz z małżonką przebywał w Hotelu (...) w R.. Na wyraźne polecenie J. K. (1) powód i jego żona nie zostali zameldowani jako goście hotelowi. Oferta z której korzystał powód z partnerką podczas pobytu została zakwalifikowana jako promocyjna w oparciu o kupony rabatowe oferowane w ramach systemu tzw. „(...)”. Powód w dniu 03.05.2017 roku wyjechał z Hotelu bez formalnego osobistego rozliczenia się finansowego ze swojego pobytu (dowód: okoliczności bezsporne, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka H. B. k. 790-791, informacja z (...) S.A. k. 809, zeznania S. F. k.639-639v, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v).

W dniu 08 maja 2017 roku została wystawiona faktura nr (...) na kwotę 208 złotych dot. rezerwacji nr (...) za okres 30.04-03.05.2017 roku czyli pobytu powoda wraz z żoną. Faktura została wystawiona na dane J. K. (1). Pieniądza na opłacenie pobytu powoda z żoną w Ośrodku przekazać miała L. Ż. – J. K.. W dniu 08 maja 2017 roku wieczorem J. K. (1) zadzwoniła do L. Ż. i poleciła wystawienie faktury na powoda zamiast na nią (dowód: faktura k. 748, paragon k. 749, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v, zeznania świadka S. F. k. 639-639v, oględziny nagrania k.789v, faktura korygująca k.750).

W dniu 08.05.2017 roku – autor artykułów J. S. kontaktował się z powodem M. B. (1), próbując ustalić szczegóły związane z pobytem powoda w Hotelu (...) a także okoliczności związane z opłaceniem tegoż pobytu (dowód: zeznania świadka J. S. k. 791v-792, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v, oględziny nagrania k. 789v).

W dniu 08.05.2017 roku – autor artykułów J. S. w ramach prowokacji dziennikarskiej skontaktował się z J. K. (1) dopytując się o szczegóły pobytu powoda M. B. (1) w Hotelu (...). Weryfikacja informacji, które autor spornych artykułów – J. S. – uzyskał od informatora (...), została przeprowadzona przy użyciu tzw. prowokacji dziennikarskiej. W tym celu J. S., podając się na nieistniejącego współpracownika powoda W. S., zadzwonił do J. K. (1). Podczas rozmowy J. S. zwrócił się z prośbą do J. K. (1) o zmianę danych na fakturze dotyczącej pobytu w Uzdrowisku. J.

K. (1) w odpowiedzi na prośbę poinformowała, że na fakturze znajdują się jej dane, a nie dane powoda. Zgodziła się jednak zmienić wskazane dane i przesłać je powodowi do Ministerstwa Finansów. Przepraszała za zaistniałą sytuację. Ponadto, J. S., w celu weryfikacji informacji odnośnie pobytu powoda w Uzdrowisku, kontaktował się z osobą zajmującą się kasami fiskalnymi w (...) S.A., a także z anonimowymi pracownikami (...) SA i Hotelu (...). J. S. kontaktował się także w celu weryfikacji informacji z powodem, zadzwonił w tym celu najpierw do Ministerstwa Finansów. Na początku powód nie chciał rozmawiać z J. S., następnie jednak sam do niego zadzwonił. Powiedział, iż fakturę sam zapłacił, jednakże nie powiedział kiedy to nastąpiło ani jej nie udostępnił. W artykule znajdował się apel o pokazanie faktury, jednakże powód tego nie uczynił (zeznania świadka J. S. k. 503-505, płyta z nagraniem dołączona przez stronę pozwaną k. 224, zeznania świadka J. S. k. 791v-792, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v).

Po rozmowie z redaktorem J. S., J. K. (1) na wyraźną prośbę powoda M. B. (1) podjęła działania mające doprowadzić do wystawienia faktury za pobyt powoda w Hotelu oraz jego zameldowania (dowód: zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v, zeznania świadka J. S. k. 791v-792, dowód z oględzin nagrania k. 789v, 224, informacja z (...) SA k.745v).

Następnie na polecenie J. K. (1) w dniu 09.05.2017 roku została wystawiona przez L. Ż. faktura korygująca nr (...) jako podstawę korekty wskazując „błędne wystawienie” (dowód: faktura korygująca k. 750, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v).

W dniu 09.05.2017 roku na polecenie Kierownika Ośrodka – L. Ż., pracownik recepcji J. M. wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 752 złotych ze wskazaniem, iż dotyczy ona rezerwacji nr (...), okresu 30.04-03.05.2017 roku i pobytu turystycznego dwóch osób. Faktura została wystawiona na dane powoda – M. B. (1) na wyraźne polecenie J. K. (2). Z jej treści wynikało, że za pobyt uiszczono należność gotówką. W fakturze tej wskazano, że dotyczy ona 1 doby. Pieniądze na opłacenie faktury J. M. przekazać miała Kierownik Ośrodka L. Ż.. Zdaniem świadka J. M. nie była uiszczona zaliczka na pobyt objęty tą rezerwacją ani nie była wystawiona faktura zaliczkowa na kwotę 800 złotych przyjęta przez Prezesa Zarządu J. K. (1). W dokumentach księgowych (...) S.A. nie figuruje wpłata zaliczki w kwocie 800 złotych. Na wyraźne polecenie J. K. (2), powód został wtedy również zameldowany jako gość hotelu (dowód: faktura k. 252, zeznania świadka G. K. k. 704-706, zeznania J. M. k.706-707, pismo z (...) S.A. k. 745-745v, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka H. B. k. 790-791, zeznania świadka J. K. (1) k. 791-791v).

W dacie pobytu tj. od 30 kwietnia do dnia 03 maja 2017 roku, powód nie został zameldowany jako gość hotelu. Meldunek nastąpił w dniu wystawienia faktury tj. 09.05.2017 roku (dowód: pismo z (...) S.A. k. 809, zeznania świadka H. B. k. 790v).

Oplata uzdrowskowa na nazwisko (...) w kwocie 18,60 zł została uiszczona w dniu 08 maja 2017 r. Pokwitowanie uiszczenia opłaty wystawiła J. M.. W okresie od dnia 30.04-08.05.2017 roku, opłata uzdrowskowa mogła być regulowana u inkasenta tylko w formie gotówkowej (dowód: pokwitowanie k. 250verte, zeznania J. M. k.706-707, informacja z Urzędu Miejskiego w R. k. 807).

Zasadą przyjętą w (...) SA jest to, że księgowanie dokonywane jest na zasadzie miesięcznego raportu fiskalnego. Nie dokonuje się przy tym księgowania faktur osób fizycznych, a jedynie w przypadku firm. Osoba prywatna, w przypadku pobytu w Uzdrowisku, powinna otrzymać paragon, który wystawiany jest w momencie wykonania usługi (szczególnie przy płatności kartą lub gotówką). Rozliczenia pobytu osoby prywatnej w Uzdrowisku dokonuje recepcjonista i przyjmuje on płatność kartą lub gotówką. Paragon powinien przy tym zostać wystawiony przez wyjazd gościa. W przypadku przelewów wystawiana jest faktura, żeby możliwe było dokonanie rozliczenia z zaliczkami i przelewami, które wpływają na konto. Jeżeli przyjęta została zaliczka, to wcześniej sprawdzane jest, czy i kiedy została wpłacona, a ponadto zawsze wystawiona zostaje faktura zaliczkowa. Czasem zaliczki wpłacają także osoby trzecie. Kiedy zaliczkę wpłaca osoba fizyczna, faktura zaliczkowa wystawiana jest na osobę fizyczną. Jeżeli zaliczka jest uiszczana, takowa faktura powinna być bezwzględnie rozliczona, chyba że jest wnoszona bezpośrednio przed przyjazdem, wtedy może zostać rozliczona przy wyjeździe. Ponadto, jak wystawiana jest faktura, to automatycznie drukowany jest także paragon. Klient dostaje fakturę, a egzemplarz dla sprzedawcy zostaje wraz z paragodem w Uzdrowisku. Wraz z fakturą jest rozliczana jest zazwyczaj także obowiązkowa opłata uzdrowskowa w wysokości 3.10 złotych od jednej osoby od

każdej rozpoczętej doby pobytu. Taką opłatę również przyjmuje recepcja. (dowód: zeznania świadka G. K. k. 704-706, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v).

Informację o tym, że informatyk spółki na polecenie prezes J. K. (1) i członka zarządu A. Ż. miał dokonać „antydatowania wystawienia paragonu fiskalnego” w kasie fiskalnej znajdującej się w budynku Hotelu (...) spółki (...) S.A. w R., uzyskał S. F.. Pozyskanie tychże informacji odbyło się poprzez rozmowę telefoniczną z G. K., zatrudnioną w Dziale (...) powyżej wskazanego Uzdrowiska. Przedmiotowa rozmowa odbyła się w dniu 12 maja 2017 roku, około godziny 14.17. G. K. poinformowała S. F. o tym, że powyższe „antydatowanie” miało związek z pobytem powoda M. B. (1) wraz z żoną w Hotelu w okresie od 30 kwietnia 2017 roku do 3 maja 2017 roku – bez opłacenia pobytu i usług. Z uwagi na podgląd zapisów kas fiskalnych on-line przez G. K. – próba antydatowania się nie powiodła, bowiem byłoby to równoznaczne ze zmianą oprogramowania kas fiskalnych. Ponadto, S. F. przekazywał informacje J. S., a także pomagał wyżej wskazanemu dziennikarzowi kontaktować się z innymi pracownikami i informatorami posiadającymi informacje na temat sprawy (dowód: oświadczenie prasowe S. F. z dnia 12 maja 2017 roku k. 226, zeznania świadka S. F., e-protokół k. 639-641).

W dniu 10 maja 2017 r. na łamach dziennika (...) został opublikowany artykuł opatrzony tytułem: „(...)!”. Nagłówek ten został umieszczony pod sformułowaniem (...) umieszczonym w czerwonej ramce. Artykuł traktował o trzydniowym pobycie wiceministra finansów M. B. (1) wraz z towarzyszką w (...), w którym wykonywane były zabiegi z algami, serwowano wyżywienie „ekstra dla dwóch osób” oraz wręczano prezenty. Informację tę podsumowano stwierdzeniem: „Problem w tym, że nie wiadomo, kto za to zapłacił.” Następnie zacytowano wypowiedź informatora, który twierdził, że „pani prezes J. K. (1) zadbała, żeby po wizycie nie było żadnych śladów w dokumentach”. W systemie nie sposób odkryć, że minister w ogóle był w Uzdrowisku – nie został zameldowany, a faktura - co przyznała w prowokacji (...) sama pani prezes (obok znajdował się zapis rozmowy) została wystawiona na nią. Ze źródeł autorów artykułu wynikało, że wiceminister nie zapłacił w recepcji ani kartą ani gotówką, w związku z czym poproszono go o wyjaśnienia. Kolejno przytoczono wypowiedź zainteresowanego, który twierdził, że był z żoną i już dawno zapłacił fakturę wystawioną na jego nazwisko. Wypowiedź tę podsumowano stwierdzeniem: „niestety nie mówi prawdy. Fakturę na jego nazwisko wystawiono dopiero wczoraj! I wysłano pocztą”. Zwrócono uwagę, że sama szefowa (...)Uzdrowiska była już bohaterką tekstu w (...), w czerwcu informowano, że to koleżanka ministra w Kancelarii Premiera P. N., która konkurs w R. wygrała w podejrzanych okolicznościach. Artykuł informował, że wiceminister B. jest pełnomocnikiem rządu ds. zwalczania nieprawidłowości finansowych na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej lub Unii Europejskiej. Następnie zadano pytanie retoryczne: „(...)oraz wypowiedź zainteresowanego, w której stwierdził, że nie wie czemu miałby nie skorzystać z weekendu, co autor artykułu podsumował stwierdzeniem: „(...)”. Pod artykułem podpisał się J. S.. Na środku artykułu umieszczono zdjęcie wiceministra, pod spodem umieszczono zdjęcie Uzdrowiska oraz fotografię ukazującą J. K. (1), prezesa (...) S.A. Po prawej stronie artykułu w czerwonej ramce zamieszczono rozmowę z J. K. (1), Prezesem Zarządu (...) S.A. stanowiącą wynik przeprowadzonej prowokacji, w której potwierdzała, że faktura została wystawiona na nią i na prośbę dzwoniącego wystawi fakturę na wiceministra i zamelduje go (dowód: kopia artykułu – k. 22, zeznania świadka J. S. k.503-505, dowód z oględzin nagrania rozmowy telefonicznej k. 789v, płyta CD k. 224).

W dniu 11 maja 2017 r. ukazał się kolejny artykuł, zatytułowany: „(...)”. Z artykułu wynikało, że wiceminister „idzie w zaparte” i nie chce wyjaśnić szczegółów swojego pobytu w państwowym uzdrowisku podczas majówki i choć w rozmowie z (...) zapewniał, że zapłacił za pobyt w R., to po fakturze nie ma śladu. Dalej informowano, że Prezes Uzdrowiska przyznała, że wiceminister nie był zameldowany w ośrodku, a fakturę wystawiono na jej nazwisko. Co innego jednak twierdził wiceminister, który przekonywał, że faktura została wystawiona na jego nazwisko i została już dawno opłacona. Zacytowano wypowiedź wiceministra wedle której, na pobycie leczniczym był wspólnie z małżonką i pokrył jego koszty. Wiceminister poproszony o wyjaśnienia służbowe zapewniał, że przekaze dokumentację i wyjaśni sprawę. Artykuł kończył się stwierdzeniem: „(...)”. Pod artykułem podpisał się J. S.. U góry artykułu umieszczono dwa zdjęcia – jedno ukazywało zdjęcie wnętrza pokoju, obok zdjęcie Uzdrowiska. Z prawej strony publikacji znajdowało się zdjęcie ministra, obok na czerwonym tle umieszczono cytaty „(...)”, pod spodem zamieszczono zdjęcie J. K. (1) z podpisem: „(...)” (dowód: kopia artykułu – k. 24, zeznania świadka J. S. k.503-505).

W dniu 16 maja 2017 r. na łamach dziennika, opublikowano tekst zatytułowany: „(...)”. Początek artykułu informował, że w Uzdrowisku trwa tuszowanie afery wiceministra finansów i szefa skarbowki M. B. (1) – po prowokacji dziennikarskiej ministrowi wystawiono fakturę za majówkę, a ostatecznym dowodem ma być paragon fiskalny. Według informatora doszło do próby jego antydatowania przez Prezes spółki J. K. (1) i teraz sprawą interesuje się CBA! Artykuł nawiązywał do artykułu opublikowanego przed tygodniem. Wskazano, że prawdopodobnie wiceminister nie płacił za pobyt, na co może wskazywać prowokacja (...), a dziennikarz ma dowody na kłamstwo wiceministra – najpierw po prowokacji (...) Prezes K. wystawioną na siebie fakturę przerobiła na fakturę dla B., co skomentowano: „to jeszcze było w miarę proste, choć już niezgodne z prawem”. Jak zapewniał informator gazety, władze spółki poszły o krok dalej – informatyk Uzdrowiska na polecenie Prezes i członka zarządu A. Ź. miał dokonać antydatowania wystawienia paragonu fiskalnego w kasie fiskalnej – zaalarmowała gazetę osoba z Uzdrowiska. Próby te jednak spaliły na panewce, bo nie da się tego zrobić bez pozostawienia śladów. W artykule zawarto stwierdzenie: „(...) – mówił Faktowi prof. A. K. z (...) były szef (...). Z informacji dziennikarza wynikało, że sprawą zajmie się CBA. Po środku artykułu umieszczono zdjęcie uzdrowiska, a na jego tle zdjęcie wiceministra oraz J. K. (1). Podtytuł artykułu umieszczony poniżej na czerwonym tle brzmiał: „(...)” (dowód: kopia artykułu – k. 26, zeznania świadka J. S. k.503-505).

W internetowym wydaniu gazety na portalu (...) umieszczono trzy artykuły o tytułach: „(...)”, „(...)” oraz „(...)” powielające tezy artykułów (dowód: k. 262-263; k. 264-279).

(...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wydawcą dziennika (...) oraz serwisu internetowego (...). R. F. w czasie opublikowania spornych publikacji był natomiast Redaktorem Naczelnym dziennika (...) i serwisu internetowego „(...)” (wydruk KRS spółki k. 174-186, wyciąg z rejestru k.259, okoliczności bezsporne między stronami).

W dniu 30 maja 2017 roku powód skierował do pozwanego R. F. (1) wniosek o publikację sprostowania materiału prasowego opublikowanego w dzienniku (...) w dniu 16 maja 2017 roku pod tytułem „(...)” na stronie 4, w rubryce (...), autorstwa J. S.. Powód poinformował, że sprostowanie powinno zostać zamieszczone w dzienniku (...) zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 4 Prawa prasowego, sformatowane tą samą czcionką, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Powód wskazał ponadto, że brak publikacji sprostowania w ustawowym terminie spowoduje podjęcie dodatkowych kroków prawnych. Tożsame wnioski o sprostowanie powód skierował do pozwanego odnośnie następujących publikacji: „(...)?!”, która ukazała się dnia 10 maja 2017 roku, na stronie tytułowej oraz stronie 2 w rubryce (...), autorstwa J. S. oraz „(...)”, która ukazała się w dniu 11 maja 2017 roku na stronie 5, w rubryce (...), której autorem również był J. S. (dowód: wniosek o publikację sprostowania k. 28-32, wniosek o publikację sprostowania k. 34-38, wniosek o publikację sprostowania k. 40-44).

W odpowiedzi na wnioski o sprostowanie pozwany R. F. wskazał, że nadesłane wnioski nie realizują jednej z podstawowych przesłanek prawidłowo sporządzonego żądania publikacji sprostowania – opatrzenia sprostowania podpisem wnioskodawcy, który jest niezbędnym elementem prawidłowo sporządzonego pisma. Pozwany wskazał ponadto, że dodatkowo zgodnie z treścią art. 31a ust. 1 Prawa prasowego sprostowanie musi stanowić rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź, w sposób ścisły korygującą informacje nieprawdziwe. Tekst sprostowania nie spełnia jednak wymogów analizowanej instytucji, z uwagi na fakt, iż zgodnie z definicją, ustanowioną na mocy art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, winno się ono odnosić wyłącznie do faktów, nie zaś sugestii, czy też przypuszczeń (odpowiedź na wniosek o publikację sprostowania k. 46-46v, odpowiedź na wniosek o publikację sprostowania k. 48-48v, odpowiedź na wniosek o publikację sprostowania k. 50-50v).

Ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się również na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału. Za wiarygodnie w niniejszej sprawie Sąd uznał także nagranie rozmowy przeprowadzonej przez J. S. z J. K. (1). Sama J. K. (1) w swych zeznaniach potwierdziła autentyczność nagrania (k. 791v).

Sąd ustalenia stanu faktycznego oparł także na zeznaniach świadka S. F., składającego zeznania w sprawie o sygn. akt I Cps 34/19, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu. W zeznaniach tych świadek podniósł, że informację o pobycie powoda w Uzdrawisku otrzymał od naczelniej pielęgniarki Uzdrawiska, M. B. (2). Świadek wskazał również na nazwiska innych osób, od których posiadał on informacje odnoszące się do szczegółów pobytu powoda w Uzdrawisku, między innymi pracownika Działu (...) Uzdrawiska G. K., rehabilitantki M. R., pracowników Uzdrawiska M. P. oraz G. P., byłego kierownika obiektu K. F.. W swych zeznaniach świadek wskazał także na nazwisko kierownika obiektu L. Ż., recepcjonistów T. T., H. B. oraz J. M., a także informatyka obiektu M. B. (3). Świadek zaznaczył także, że otrzymane informacje przekazał dziennikarzom (...) ze wskazaniem źródeł posiadanych informacji. Przekazał on także dziennikarzom (...) namiary telefoniczne do osób, które podczas pobytu powoda w Uzdrawisku miały z nim osobisty kontakt (zeznania świadka S. F., e-protokół k. 639-641, lista z nazwiskami świadków k. 631).

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadków: G. K., J. M., H. B. oraz L. Ż.. Zeznania świadków pozostają spójne oraz wzajemnie się uzupełniające. Świadkowie ci w sposób niebudzący wątpliwości przedstawili Sądowi system dokonywania rezerwacji w Hotelu (...), a także dokonywania płatności za pobyt przez gości. W szczególności z zeznań tychże świadków wynika jednoznacznie, iż powód nie wpłacił bezpośrednio do kasy (...) S.A. czy też bezpośrednio w Hotelu, zaliczki w wysokości 800 złotych za pobyt w Hotelu, ani osobiście nie rozliczył się bezpośrednio po swoim pobycie w dniu wyjazdu, a dokonać tego miała J. K. (1) za pośrednictwem L. Ż. i nastąpiło to faktycznie kilka dni po pobycie powoda w Hotelu. Również z zeznań tych wynika, że dopiero faktura po korekcie została wystawiona na powoda, wcześniej bowiem została wystawiona na J. K. (1).

Przedmiotowe zeznania świadków wskazują jednoznacznie, iż w przypadku powoda zastosowano daleko idące odstępstwa od procedur obowiązujących w (...) S.A. począwszy od etapu przyjęcia rezerwacji na podstawioną osobę, braku wystawienia faktury zaliczkowej, braku zameldowania faktycznych gości hotelowych, czy też wyprowadzenia się gości hotelowych (powoda wraz z żoną) bez formalnego rozliczenia się ze swojego pobytu w Hotelu. Dla pracowników Hotelu, osób postronnych takowe działania powoda mogły budzić jednoznaczne podejrzenia odnoszące się do braku uiszczenia należności za pobyt, w szczególności, iż jak wynika z zeznań świadków w organizację pobytu powoda w Hotelu osobiście zaangażowana była Prezes Zarządu J. K. (1), która wydawała jednocześnie dyspozycje odnośnie nie meldowania powoda i jego żony w Hotelu czy też wystawienia faktury za pobyt powoda bezpośrednio na siebie, co bezpośrednio mogło takowe podejrzenia tylko wzmacniać.

Podkreślić należy, iż zeznania świadka J. K. (1) i J. D. w świetle materiału dowodowego nie można uznać za wiarygodne w szczególności w zakresie czasu złożenia rezerwacji przez powoda a także uiszczenia zaliczki za pobyt w Hotelu. W szczególności dotyczy to wystawionego pokwitowania na pobyt powoda i jego żony w Hotelu, które miało zostać wystawione w dniu 23 kwietnia 2017 roku podczas przypadkowego spotkania powoda i świadków w Galerii w K., kiedy to powód miał zostać namówiony na pobyt w Hotelu (...) i uiścić zaliczkę (pokwitowanie k. 261) gdy tymczasem jak wynika z informacji udzielonej przez (...) S.A. (vide k. 809), rezerwacja obejmująca pobyt powoda została wprowadzona do sytemu rezerwacyjnego w dniu 22.04.2017 roku a więc dzień przed terminem w którym powód za pośrednictwem J. K. (1) miał zarezerwować pobyt w Hotelu (...).

Skoro pokwitowanie zostało wystawione w dniu 23.04.2017 roku (k.261) i na podstawie właśnie tego została założona rezerwacja na pobyt powoda w Ośrodku pod nr (...) w dniu 28.04.2017 roku (rezerwacja k 260) to dlaczego zatem w rezerwacja została wprowadzona do systemu Hotelu (...) faktycznie dzień wcześniej?

W ocenie Sądu w/w rozbieżności nie da się logicznie wytłumaczyć, zważywszy na późniejsze fakty jakie miały miejsce z wystawieniem faktury początkowo na J. K. (1), następnie wystawienia korekty do faktury a ostatecznie faktury na powoda.

Sposób wpłacania zaliczek na pobyt w hotelu oraz ich rozliczania został szczegółowo opisany przez pracowników Hotelu w tym księgową G. K., którzy jednocześnie przyznawali, iż w przypadku powoda (czy też pani J. K. (1)) nie została wystawiona żadna faktura zaliczkowa. W jaki zatem sposób należy potraktować pokwitowanie z dnia 23.04.2017 roku (k.260) kwoty 800 złotych przyjętej przez J. K. (1)? Czy J. K. (1) działała w charakterze organu (...)

S.A. czy też jego pracownika – jeżeli tak winna była przekazać zaliczkę do wprowadzenia do systemu rezerwacyjnego Uzdrowiska i wystawić stosowną fakturę zaliczkową, jeżeli działała w innym charakterze to w jakim? Podkreślić należy, iż Hotel (...) nie jest własnością pani J. K. (1) i świadek nie miała prawa traktować go jako swojej prywatnej własności a w szczególności dokonywać czynności nie mieszczących się absolutnie w przyjętych procedurach. Hotel (...) jest własnością (...) S.A., która jest jednoosobową spółką Skarbu Państwa, a zatem w takich podmiotach wymagana jest przejrzystość i transparentność działań organów zarządzających w szczególności na styku ich działania z organami państwowymi (wysokimi urzędnikami państwowymi) ażeby uniknąć jakichkolwiek podejrzeń o wykorzystywanie majątku Skarbu Państwa do udzielania korzyści majątkowych na rzecz wysokich urzędników państwowych czy też w celu zapewnienia sobie ich ewentualnej przychylności. Niestety działania Prezesa Zarządu (...) S.A. nie sposób uznać za transparentne, zgodne z procedurami a w szczególności zwyczajnie przyzwoite.

Po pierwsze dziwić musi, iż w czasach powszechnej informatyzacji usług hotelowych i istnienia rozbudowanych systemów rezerwacyjnych, powód – będący wysokim urzędnikiem państwowym – za pośrednictwem zaprzyjaźnionego Prezesa jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, rezerwuje sobie i małżonce pobyt wypoczynkowy podczas majówki, zamiast skorzystać z takowych systemów i jak zwykły obywatel uiścić również zaliczkę za takowy pobyt na zwykłych komercyjnych warunkach.

Po drugie, w jakim celu świadek J. K. (1) poleciła założenie w/w rezerwacji na siebie skoro od początku wiadomo było, iż osobą korzystającą z pobytu w Hotelu ma być powód i jego żona? Świadek J. K. (1) (podkreślić należy Prezes Zarządu (...) S.A.) jednoznacznie nakazała podjęcie działań wątpliwych prawnie i moralnie, wykorzystując do tego powierzone jej stanowisko Prezesa Zarządu jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, w celu organizacji pobytu wypoczynkowego wysoko sytuowanego urzędnika państwowego.

Po trzecie, w jaki celu świadek J. K. (1) poleciła pracownikom recepcji „nie meldować powoda i jego małżonki” podczas ich pobytu w Hotelu? Czemu miały służyć takowe działania? Na pewno skutek tych działań nie doszłoby to tego, iż pobyt powoda w Hotelu stałby się niezauważalny dla innych gości, bowiem brak zameldowania gościa nie oznacza iż staje się on „niewidzialny” dla przebywających na miejscu osób. Chyba, że właśnie formalny brak odnotowania powoda i jego małżonki jako gości hotelowych miał służyć innym celom. Jakim? Na te pytania odpowiedzię miały właśnie opublikowane artykuły prasowe.

W jaki sposób racjonalnie wytłumaczyć, iż początkowo faktura była wystawiona na świadka J. K. (1) i to na mniejszą kwotę a następnie po telefonach redaktora J. S. do powoda i świadka J. K. (1) odnoszących się do pobytu powoda w Hotelu, doszło do działań mających na celu korektę faktury, wystawienia faktury na powoda oraz pokwitowania zapłaty opłaty uzdrowskiej?

Podkreślić należy, iż w przypadku powoda, opłacony gotówką paragon został wystawiony 8 maja 2017 roku. Na paragonie brak było informacji o tym, czy wcześniej wpłacona była zaliczka. Nadto, informacja o uiszczeniu zaliczki powinna widnieć w systemie – jednakże informacja taka nie została w przypadku powoda odnotowana. Powód więc takiej zaliczki nie uiścił, bowiem informacji takiej nie odnotowano w systemie. Rezerwacja pobytu dla powoda została dokonana na nazwisko J. K. (1) przez pracownika recepcji. Pierwsza faktura została wystawiona na J. K. (1) dnia 8 maja 2017 roku i została wystawiona jak na pracownika Uzdrowiska. Pieniądze za pobyt recepcjonistka miała otrzymać nie bezpośrednio od powoda, a od kierownik ośrodka, pani L. Ż. L. Ż. w dniu 5 maja 2017 roku otrzymać natomiast kwotę 800 złotych w kopercie od J. K. (1) z informacją, że to ona będzie opłacała pobyt. Recepcjonistka J. M. wystawiła końcową fakturę imienną, płatną gotówką, w dniu 9 maja 2017 roku. 8 maja 2017 roku wieczorem J. K. (1) zadzwoniła do L. Ż. z prośbą, by faktura została jednak wystawiona na powoda, a nie na nią. Została dokonana korekta (zeznania świadka G. K. k. 704-706, zeznania świadka J. D. k. 502-503, zeznania świadka J. M. k. 706-707, informacja z (...) dotycząca ilości kas fiskalnych oraz wpłaconych zaliczek k. 745-745v, faktury VAT k. 748-750, zeznania świadka L. Ż. k. 789v-790v, zeznania świadka H. B. k. 790v-791, informacja z Urzędu Miejskiego w R. k. 807, informacja z (...) o utworzeniu rezerwacji oraz braku meldunku powoda k. 809, faktura VAT z dnia 9 maja 2017 roku k. 252, pokwitowanie k. 250v).

Dla osób postronnych a przede wszystkim pracowników Hotelu (...), nie było zrozumiałym, dlaczego powód i jego żona nie zostali zameldowani jak zwykli goście hotelowi, a wręcz dlaczego zabroniono to zrobić na polecenie Prezesa Zarządu J. K. (1), dlaczego wyprowadzili się w dniu 03 maja 2017 roku z Hotelu nie uiszczając należności za pobyt. Podkreślić należy iż pracownicy nie musieli mieć informacji w jaki sposób powód dokonywał rezerwacji, czy uiszczał zaliczkę i w jaki sposób, jednakże zwrócić należy uwagę, iż nie pozostała bez zauważania okoliczność, iż wysoki urzędnik Ministerstwa Finansów, powszechnie znany z uwagi na piastowane funkcje w tym również związane ze zwalczaniem przestępczości gospodarczej, wyprowadza się z Hotelu bez uiszczenia opłaty za pobyt. Pomimo tego, iż nie zostało wykazane którzy pracownicy poinformowali Redakcję (...) o dostrzeżonych nieprawidłowościach, nie budzi wątpliwości Sądu iż takowe informacje posiadał świadek S. F. (przesłuchanie świadka k. 639), który także przedstawił szczegółowe zestawienie osób zamieszanych w sprawę pobytu powoda w Hotelu (k.631-632).

Odnosząc się do zeznań świadka S. F. (k.639-639v), Sąd uznał je w całości za wiarygodne nie znajdując w nich stronniczości zarzucanej przez powoda. Okoliczność, iż świadek brał udział w konkursie na Prezesa Zarządu (...) S.A. i że kwestionował wybór świadka J. K. (1) na Prezesa Zarządu, nie oznacza iż ma jakiś osobisty interes w składaniu zeznań niezgodnych z prawdą w stosunku do powoda czy też świadka J. K. (1).

Podkreślić należy, iż to świadek S. F. był pierwszym informatorem redaktora, który przekazał Redakcji (...) nieprawidłowości związane z pobytem powoda w Hotelu (...). Świadek wyraźnie wskazał, iż bezpośrednio z nim kontaktowali się pracownicy zatrudnieni w Hotelu (...) mający dostęp do książki gości czy też faktur i przekazywali informacje związane z pobytem powoda w Hotelu. Świadek wskazywał, iż naczelną pielęgniarka M. B. (2) przekazywała informację o awanturze jaką miała wywołać towarzysząca powodowi partnerka w związku z obiecany jej wcześniej zabiegami pielęgnacyjnym. Świadek mając doświadczenie z redaktorem S. związane z konkursem na Prezesa Zarządu (...) S.A., zwrócił się do redaktora z zapytaniem czy Redakcja jest zainteresowana pobytem powoda w Hotelu i nieprawidłowościami zgłaszanymi przez pracowników w tym zakresie. Z zeznań świadka wynika, iż pracownicy i osoby związane z (...) S.A. działając w zaufaniu do świadka S. F., przekazywali mu informacje dotyczące pobytu powoda w Hotelu. Świadek powoływał się na informacje przekazywane mu przez pracowników recepcji T. T., panią H. B., panią M. R.. Informatorzy przekazywali świadkowi, iż Prezes K. zabroniła meldować powoda w Hotelu i pracownicy zaczęli dociekać o kogo chodzi. Informatorzy przekazywali jednocześnie świadkowi informacje, iż powód nie zapłacił za swój pobyt w Hotelu. Świadek wskazywał wprost, iż wszystkie informacje uzyskał od pracowników i byłych pracowników (...) S.A. którzy mieli styczność z powodem i jego partnerką lub dostęp do dokumentacji Hotelu. Świadek podał, iż potwierdzał uzyskane informacje u pracowników a następnie starał się je weryfikować. Wątpliwości pracowników budziła także kwota jaką ostatecznie powód miał uiścić za pobyt, estymując ten pobyt na kwotę ok. 1500 złotych. Świadek jednocześnie wskazał, iż po wyrażeniu zainteresowania przez redakcję (...) tematem pobytu powoda w Hotelu, przekazywał redaktorowi S. wszystkie uzyskane przez siebie i zweryfikowane informacje aby ten potwierdzał i weryfikował je u pracowników. Zwrócić należy na bardzo obszerną wiedzę świadka związaną z pobytem powoda w Hotelu, co świadek przedstawił także szczegółowo w formie pisma złożonego podczas przesłuchania (k.631-632). Świadek także przekazał, iż od momentu zgłoszenia tematu redaktorowi S. w okresie od dnia 30.04 do dnia 04.05.2017 roku wielokrotnie kontaktował się telefonicznie z redaktorem, przekazując mu ustalone i potwierdzone przez siebie informacje a które to informacje były następnie weryfikowane przez redaktora S. a także użyte do przeprowadzenia prowokacji dziennikarskiej w stosunku do J. K. (1).

Zwraca uwagę bardzo rozległa i szczegółowa wiedza jaką posiadał świadek S. F. w zakresie pobytu powoda w Hotelu, których to informacji pobyt nie mógł nabyć samoistnie a które to informacje musiały być mu przekazane przez osoby trzecie. Nawet jakby uznać, iż świadek miał jakieś osobiste motywy i pobudki do tego aby ujawnić niekompetencję Prezesa Zarządu J. K. (1), czy też nieudolny sposób zarządzania Spółką z wykorzystywaniem Spółki do celów prywatnych, nie oznacza to, iż jego zeznania i informacje przekazywane redaktorowi a uzyskane od informatorów pochodzących przecież z wewnątrz organizacji (Hotel (...)), miały nie być uznane za nieprawdziwe, w szczególności, iż organizacja pobytu powoda M. B. (1) w Hotelu, sposób ukrywania tego pobytu, wyjazd bez uiszczenia zapłaty, wywołały takie oburzenie pracowników, iż uznali za stosowne poinformowanie o tym osób trzecich, w tym przypadku S. F.,

licząc na to, iż świadek chociażby ze względów ambicjonalnych będzie chciał udowodnić, iż wybór J. K. (1) na Prezesa Zarządu (...) S.A. był wyborem pozamerytorycznym.

Okoliczność zatem, iż większość informacji w opublikowanych materiałach prasowych pochodziła de facto od świadka S. F. i przez niego była weryfikowana nie może odbierać wiarygodności świadkowi jako źródła dowodowego czy też stanowić podstawy do zakwestionowania informacji pozyskanych od tego świadka jako wiarygodnego materiału dowodowego. Zwrócić należy uwagę, iż większość informacji przekazanych przez świadka została potwierdzona w prowokacji dziennikarskiej z J. K. (1), w której jednoznacznie wykazano, iż pobyt powoda w Hotelu i jego organizacja budziła uzasadnione wątpliwości co do jego przejrzystości i zgodności z zasadami obowiązującymi w (...) S.A. a w szczególności budziło wątpliwości co do uczciwości powoda jako osoby zajmującej wysokie stanowisko państwowe.

Oceniając zeznania świadka J. D., Sąd uznał je za niewiarygodne w zakresie przytoczonych przez niego okoliczności, jakoby powód zapłacił 800 złotych zaliczki za pobyt w Uzdrowisku i otrzymał potwierdzenie zapisane na zwykłej kartce papieru (pokwitowanie k. 261). Należy podkreślić, iż J. D., jak sam wskazał, jest znajomym powoda, poznali się w czasie kampanii wyborczej. Świadek poznał osobiście także J. K. (1) u której, jako lekarza kardiologa, świadek się leczył. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, mogą mieć znaczący wpływ na obiektywność zeznań świadka. Ponadto, przytoczone przez świadka okoliczności pozostają w sprzeczności z innymi dowodami przedstawionymi w sprawie, w szczególności z nagraniem przedstawionym przez stronę pozwaną, któremu Sąd przyznał wiarygodność. Niewiarygodne w ocenie Sądu jest też to, że powód na spotkaniu w centrum handlowym nie musiał udawać się do bankomatu, bowiem miał akurat odliczoną kwotę 800 złotych (zeznania świadka J. D. k. 502-503). Okoliczność wręczenia J. K. (1) gotówki w kwocie 800 złotych w dniu 23.04.2017 roku (pokwitowanie k. 261), jest też wprost sprzeczna z informacją z (...) SA zgodnie z którą rezerwacja na pobyt powoda została wprowadzona do systemu w dniu 22.04.2017 roku (k.809). Zdaniem Sądu nie sposób uznać za jednocześnie wiarygodnego faktu, iż w dniu 22 kwietnia 2017 roku została założona w systemie rezerwacja na pobyt powoda w Hotelu a jednocześnie dopiero w dniu 23 kwietnia 2017 roku – powód zdecydował się na pobyt w Hotelu (namówiony do tego podobno przez J. D.) i w tym dniu poprzez J. K. (1) zgłosił rezerwację przekazując jednocześnie zaliczkę w kwocie 800 złotych.

W ocenie Sądu nie ma obecnie żadnych możliwości zweryfikowania w jakim dniu pokwitowanie kwoty 800 złotych (oznaczone datą 23.04.2017 roku k. 260) zostało faktycznie wystawione (w sytuacji gdy pozwani zaprzeczyli prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego – vide stanowisko k.299, zgodnie z art.253 kpc, to powoda obciążał obowiązek wykazania jego prawdziwości w tym również wykazania i udowodnienia, iż przedmiotowe pokwitowanie zostało faktycznie wystawione w dniu 23.04.2017 roku). W sytuacji gdy zaliczka nie została wprowadzona do systemu Hotelu, a także nie została wystawiona faktura zaliczkowa (co powinno bezwzględnie mieć miejsce), nie sposób w sposób pozytywny zweryfikować okoliczności jego faktycznego wystawienia, w szczególności mając na uwadze zasadnicze wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka J. D. oraz świadka J. K. (1).

Sąd nie uznał również w większości za wiarygodne zeznań świadka J. K. (1), w tym zakresie, że podczas rozmowy w centrum handlowym w 2017 roku, powód miałby wręczyć świadkowi kwotę 800 złotych tytułem opłaty za pobyt w okresie od 30 kwietnia 2017 roku do 3 maja 2017 roku i dostać z tego tytułu pokwitowanie. Co prawda, do akt sprawy zostało dołączone przez stronę powodową wskazane pokwitowanie, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy, niemożliwym do stwierdzenia jest, czy rzeczywiście zostało wystawione dnia 23 kwietnia 2017 roku, a nie już po pobycie powoda w Uzdrowisku, na co jednoznacznie wskazuje informacja z (...) SA iż rezerwacja na pobyt powoda w Hotelu została wprowadzona do systemu rezerwacyjnego w dniu 22.04.2017 roku (vide k. 809). Na brak obiektywizmu oraz wątpliwą wiarygodność dowodową świadka J. K. (1) wskazują także działania świadka związane z pobytem powoda w Hotelu oraz jej działania związane z chęcią ukrycia pobytu powoda w Hotelu a związane początkowo z zakazem meldowania powoda i jego żony w Hotelu, poleceniu wystawienia faktury na siebie a następnie po prowokacyjnym telefonie redaktora (...), poleceniu wystawienia faktury bezpośrednio na powoda. Wiarygodność świadka podważa także sama treść nagranej rozmowy z J. S., z którego jednoznacznie wynika iż świadek jest skonfundowana, zmartwiona i wyraźnie zdziwiona informacjami, iż informacja o pobycie powoda i jego żony w Hotelu przedostała się do wiadomości publicznej i zadeklarowała podjęcie wszystkich sugerowanych jej przez dziennikarza działań mających doprowadzić do uwiarygodnienia legalnego pobytu powoda M. B. (1) w Hotelu (...)

(dowód z oględzin nagrania k. 789). Wątpliwości co do obiektywizmu świadka potwierdza także informacja z (...) S.A. (k.809), z którego wynika bezspornie, iż powód w okresie swojego pobytu w Hotelu (30.04-03.05.2017 rok) nie został zameldowany jako gość hotelowy, zaś meldunek nastąpił w dniu wystawienia faktury tj 09.05.2017 roku czyli 6 dni po zakończeniu pobytu powoda w Ośrodku.

Zarzuty świadka odnośnie braku autoryzacji nagrania nie mogą zostać podzielone. Jest bowiem oczywistym, iż celem dziennikarza podszywającego się pod asystenta powoda z Ministerstwa Finansów było uzyskanie informacji, których świadek sama z siebie na pewno by nie udzieliła. Nagranie to uwiarygadnia także wersję przedstawioną w opublikowanych materiałach prasowych odnośnie wątpliwości co do pobytu powoda w Hotelu (...).

W ocenie Sądu, wiarygodne są zeznania świadka J. S.. Zeznał on, że dokonywał weryfikacji informacji o pobycie M. B. (1) w Hotelu (...), które to informacje napływały do niego do informatorów. W szczególności świadek zeznał, że dokonał weryfikacji przedmiotowych informacji za pomocą tzw. prowokacji dziennikarskiej, podając się za osobę z Ministerstwa Finansów w rozmowie prowadzonej przez niego z J. K. (1). Na potwierdzenie faktu przeprowadzenia rozmowy oraz okoliczności z niej wypływających, strona pozwana załączyła nagranie, którego wiarygodność nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości. Odnośnie przedmiotu sprawy, świadek kontaktował się także z samym powodem, który pomimo deklaracji o zapłaceniu za swój pobyt w Hotelu (...), nie zdecydował się jednak na ujawnienie faktury za ten pobyt.

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania w charakterze strony powodowej M. B. (1) (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2020 r. k. 792). Zgodnie z powyższym przepisem, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Z uwagi na rygor określony w wezwaniu i nie usprawiedliwione niestawiennictwo powoda, a także zważywszy na fakt, iż w ocenie Sądu materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, przedmiotowy dowód Sąd pominął.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie materialnoprawną podstawę żądania stanowił art. 24 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Istnienie roszczenia o ochronę dóbr osobistych uzależnione jest od wystąpienia trzech przesłanek: istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie, zagrożenia lub naruszenia tego dobra, a wreszcie bezprawności działania naruszającego. Do wykazania pierwszych dwóch przesłanek zobowiązany jest powód. Natomiast co do bezprawności naruszenia, art. 24 k.c. formułuje możliwe do obalenia domniemanie, że każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Z uwagi na powyższe, to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne.

W niniejszej sprawie powód łączył naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności, czci, dobrego imienia i renomy z opublikowaniem w dzienniku (...) następujących publikacji: „(...)„(...)” oraz „(...)”, a także na portalu internetowym (...): „(...)„(...)” oraz „(...)” W ocenie powoda naruszenie jego dóbr osobistych nastąpiło z tego powodu, iż w powyżej powołanych publikacjach wskazane zostały informacje nieprawdziwe, wskazujące na to, że powód nie zapłacił samodzielnie za pobyt wraz z żoną w (...).

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa,

artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Jednym z najważniejszych dóbr osobistych, jakie przysługuje człowiekowi już z samej racji urodzenia, jest niewątpliwie godność. Zgodnie z poglądami utrwalonymi w orzecznictwie, wskazane dobro osobiste zawiera w sobie dwa aspekty: zewnętrzny (rozumiany jako dobre imię, dobra opinia w danym środowisku), a także wewnętrzny (rozumiany jako godność osobista). Z art. 30 Konstytucji wynika, iż przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka. Konkretyzuje się ona w poczuciu własnej wartości przez człowieka i w oczekiwaniu szacunku ze strony innych osób (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1971 roku, sygn. akt III PZP 33/70, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1999 roku, sygn. akt III CKN 939/98).

Natomiast pod pojęciem dobrego imienia rozumie się oczekiwanie szacunku ze strony innych osób. Ponadto, należy wskazać, za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 roku (sygn. akt IV CKN 1402/00), którego rozważania Sąd w niniejszej sprawie podziela, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Dokonując oceny, czy opublikowane przez pozwanego publikacje mogły stanowić zagrożenie lub naruszenie tak określonych dóbr osobistych powoda, podnieść należy, że oceniane publikacje informowały czytelników o tym, że powód, pełniący w tym czasie funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i szefa Krajowej Administracji Skarbowej, nie zapłacił za trzydniowy pobyt dla dwóch osób z wyżywieniem i zabiegami (...) w państwowym (...). W publikacjach zostało wskazane, że powód nie był także zameldowany w tymże Uzdrawisku, mimo istnienia obowiązku meldunkowego, a fakturę wystawiono na nazwisko J. K. (1), Prezesa Zarządu (...) S.A. W publikacjach zostały użyte również sformułowania, które jednoznacznie sugerowały, że powód nie zapłacił samodzielnie za pobyt, a co więcej należy traktować powoda jako oszusta, próbującego fałszować fakturę i paragon za pobyt. W tym zakresie przywołać należy następujące sformułowania pochodzące z artykułów, takie jak: „(...)”.

Z racji na wysoką pozycję zajmowaną przez powoda w strukturach rządowych w niniejszym okresie, zauważyć należy, że powodowi szczególnie powinno zależeć na tym, by był on postrzegany jako osoba uczciwa oraz godna zaufania. Kojarzenie sekretarza stanu z Ministerstwa Finansów z aferą dotyczącą wątpliwości odnośnie tego, kto zapłacił za jego pobyt w (...), z pewnością mogłoby rzutować na zaufanie do niego jako do osoby piastującej tak ważne stanowisko publiczne. Dla powoda, pełniącego funkcje publiczne w rządzie, godność i dobre imię, prestiż, czy pozycja zawodowa, przedstawiają szczególną wartość, bowiem to te elementy warunkują odbiór powoda jako wiarygodnej osoby publicznej. Wszelkie afery dotyczące polityków w sposób niewątpliwie wpływają na ich postrzeganie przez społeczeństwo. Politycy tacy tracą zaufanie społeczne, postrzegani są jako niegodni piastowania wysokich funkcji, czy jako osoby czerpiące nieuzasadnione korzyści ze sprawowania władzy. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że sporne publikacje mogły negatywnie wpłynąć na wizerunek powoda jako osoby publicznej, a także narazić na utratę zaufania w odbiorze społecznym, a także w kręgu współpracowników w ministerstwie. W ocenie Sądu, wskutek działań polegających na opublikowaniu przedmiotowych artykułów, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności, dobrego imienia, czci, czy renomy jako osoby sprawującej funkcję polityczną.

Przytoczony wyżej art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, więc to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne. Bezprawnym zaś jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. To pozwany powinien wykazać, że jego działanie, naruszające w sposób obiektywny godność, cześć, dobre imię i renomę powoda, nie nosi znamion bezprawności – ponieważ mieści się w ramach porządku prawnego, stanowi wykonywanie przysługującego mu prawa podmiotowego, nastąpiło za zgodą poszkodowanego albo wreszcie zostało podjęte w celu ochrony interesu społecznego.

Na pozwanych ciążył więc obowiązek wykazania, zgodnie z art. 24 § 1 k.c., że dokonane naruszenie nie było bezprawne i wykazania okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych powoda.

Pozwani w celu obalenia domniemania z art. 24 § 1 k.c. powoływali się na takie okoliczności, jak: zachowanie przez dziennikarzy zasad rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, sporządzenie spornego materiału prasowego w uzasadnionym interesie społecznym a także prawdziwość opublikowanych informacji.

Pozwany jako argument mający na celu wykazanie, że przedmiotowe artykuły powstały przy zachowaniu przez dziennikarzy zasad rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, podniósł okoliczność, że J. S., autor publikacji, dokonał szczegółowej weryfikacji informacji, które znalazły się następnie w artykułach.

Zgodnie bowiem z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 roku (sygn. akt I CSK 370/11), którego rozważania Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, zostało wskazane, że dziennikarska rzetelność zależy od tego, czy dziennikarz formułuje swoje oceny **w dobrej wierze**, tzn. na podstawie dostępnych mu informacji uzyskanych z odpowiednich miarodajnych źródeł.

Ponadto, należy podkreślić, że dziennikarz ma do dyspozycji ograniczone środki w zakresie ustalania faktów i że nie są one w żaden sposób współmierne do środków będących w dyspozycji organów ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Nie sposób w tej sytuacji wymagać takiej ścisłości ustaleń, jaką można uzyskać w sformalizowanych postępowaniach, pamiętając, że niejednokrotnie dojście do prawdy w tych postępowaniach pochłania wiele czasu (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 roku, sygn. akt III CZP 53/04).

W ocenie Sądu, przedmiotowe publikacje powstały przy zachowaniu przez ich autora zasad rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych. Sąd w niniejszej sprawie ustalił, że informacje o pobycie powoda wraz z żoną w (...), faktycznym braku płatności za pobyt bezpośrednio przez powoda, braku meldunku oraz o próbie „antydatowania” wystawienia paragonu fiskalnego, redaktor J. S. pozyskał od świadka S. F., który z kolei w niniejszej sprawie kontaktował się telefonicznie z G. K., pracownikiem D. (...) S.A oraz innymi pracownikami (...) S.A. i Hotelu (...). Powyższą okoliczność potwierdza oświadczenie prasowe S. F. z dnia 12 maja 2017 roku (k. 226).

Redaktor J. S. dodatkowo zweryfikował uzyskane od S. F. informacje poprzez telefoniczne rozmowy z pracownikami Hotelu wskazanymi przez S. F. a także dodatkowo wykorzystując uzyskane informacje, przeprowadzając w tym celu tzw. prowokację dziennikarską. W tym celu, w dniu 8 maja 2017 roku, podając się za przedstawiciela gabinetu wiceministra skontaktował się telefonicznie z Prezesem Zarządu spółki (...) S.A., J. K. (1). Z nagrania rozmowy telefonicznej, dołączonego przez pozwanych wynika jednoznacznie, że J. K. (1) potwierdziła informacje przekazane redaktorowi J. S. przez S. F.. Przyznała ona, że powód nie był zameldowany w ośrodku, natomiast faktura za pobyt została wystawiona nie na powoda, a na nią. Świadek nie spodziewając się prowokacji dziennikarskiej przystała na złożoną propozycję aby wystawioną fakturę skorygować na powoda a także zameldować powoda w Hotelu. Sam przebieg nagranej rozmowy jednoznacznie wskazuje na wyraźne zaskoczenie świadka J. K. (1), iż informacja o pobycie powoda z żoną w Hotelu a w szczególności okoliczności związane z zapłatą za ten pobyt znalazły się w kręgu zainteresowania prasy.

Autor spornych publikacji próbował także informacje uzyskane od powyższych osób zweryfikować podczas rozmowy telefonicznej z samym powodem. Powód zaprzeczył natomiast informacjom, jakoby to nie on uregulował płatność

za pobyt w ośrodku twierdząc że zapłacił fakturę wystawioną na jego nazwisko, jednakże nie okazał jej na prośbę redaktora.

W ocenie Sądu, autor publikacji prasowych dokonał więc weryfikacji uzyskanych informacji w sposób prawidłowy. Nie poprzestał on jedynie na uzyskaniu informacji od informatora S. F.. Podjął on także działania mające na celu dokonanie prowokacji dziennikarskiej w celu weryfikacji przedmiotowych informacji. Wobec potwierdzenia tychże informacji przez samą Prezes Zarządu (...), autor nie miał wątpliwości co do prawdziwości informacji. Redaktor podjął także próbę potwierdzenia tychże informacji u samego zainteresowanego – powoda. Powód co prawda zaprzeczył tym informacjom, jednakże w sposób oczywisty autor uznał za wiarygodne wyjaśnienia J. K. (1), która potwierdzając informacje przekazane J. S. przez S. F. myślała, iż rozmawia z przedstawicielem powoda, a nie z dziennikarzem. Powód nie miał natomiast interesu w tym, by przyznawać się przed dziennikarzem, jakoby to nie on miał uregulować fakturę. W niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku że, dziennikarz napisał sporne publikacje w dobrej wierze na podstawie dostępnych mu informacji uzyskanych z odpowiednich miarodajnych źródeł, po dokonaniu ich następczej weryfikacji.

Nadto podkreślić należy, iż pomimo że na moment publikacji artykułów prasowych, redaktor nie miał pełnej możliwości weryfikacji uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawem, to zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż opublikowane informacje były co do zasady prawdziwe. A mianowicie:

- powód wraz z partnerką przebywał w Hotelu (...) w dniach 30.04-03.05.2017 roku;
- powód na wyraźne polecenie Prezesa Zarządu J. K. (1) – nie został zameldowany jako gość hotelowy;
- pierwotna faktura za pobyt powoda nr (...) Z. (k.748) została wystawiona na J. K. (1);
- powód nie zapłacił za pobyt w Hotelu w recepcji ani kartą ani gotówką (wg twierdzeń powoda i J. K. (1) rozliczenie pobytu nastąpiło de facto po wyjeździe powoda z Hotelu);
- faktura na powoda została wystawiona dopiero po prowokacji dziennikarskiej redaktora (...) wobec J. K. (1), co doprowadziło do wystawienia korekty uprzednio wystawionej faktury na J. K. (1) i wystawienia faktury w dniu 09.05.2017 roku na powoda (korekta faktury k.750, faktura (...));

Skoro wszystkie w/w informacje odnoszące do powoda są obiektywnie prawdziwe, nie może być mowy o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powoda przez publikację materiałów prasowych.

Jedyną informacją, która została opublikowana w materiałach prasowych a która nie została zweryfikowana jako prawdziwa, odnosiła się do twierdzeń z materiałów prasowych odnoszących się do „sfalszowania paragonu fiskalnego” i podjętych prób jego „antydatowania” (materiał prasowy z dnia 16.05.2017 roku k. 26, informacja z CLI k. 675, zeznania świadka G. K. k.705, informacja z CLI k.778). Jednakże w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie a także materiału jakim dysponował redaktor weryfikujący materiał do publikacji prasowych i na tamten moment, w świetle niejasnych, nietransparentnych działań, w które zamieszana była bezpośrednio Prezes Zarządu J. K. (1), informacja ta mogła być uznana za wiarygodna. Oceniając informacje przekazane redaktorowi przez S. F. i pracowników Hotelu (...), którzy wyrażali swoje oburzenie, iż wysoki urzędnik państwowy wykorzystując swoje stanowisko korzysta z mienia de facto państwowego bez jakiegokolwiek zapłaty, a nadto Prezesa Zarządu Uzdrowiska, który wydaje niezrozumiałe decyzje dotyczące tegoż pobytu – zakazując meldowania powoda w Hotelu a także nakazując wystawienie faktury za pobyt na swoje nazwisko, przekazane informacje dotyczące prób sfalszowania paragonu fiskalnego mogły być uznane za wiarygodne.

Podkreślić należy, iż dla osób postronnych a przede wszystkim pracowników Hotelu (...), nie było zrozumiałym, dlaczego powód i jego żona nie zostali zameldowani jak zwykli goście hotelowi, a wręcz dlaczego zabroniono to zrobić na polecenie Prezesa Zarządu J. K. (1), dlaczego wyprowadzili się w dniu 03 maja 2017 roku z Hotelu nie uiszczając należności za pobyt. Podkreślić należy iż pracownicy nie musieli mieć informacji w jaki sposób powód dokonywał

rezerwacji, czy uiszczał zaliczkę i w jaki sposób, jednakże zwrócić należy uwagę, iż nie pozostała bez zauważania okoliczność, iż wysoki urzędnik Ministerstwa Finansów, powszechnie znany z uwagi na piastowane funkcje w tym również związane ze zwalczaniem przestępczości gospodarczej, wyprowadza się z Hotelu bez uiszczenia opłaty za pobyt.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Według zaś art. 61 Konstytucji obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo to obejmuje również uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa.

Na podstawie zaś art. 1 Prawa prasowego prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Sąd nie miał również wątpliwości, że sporne publikacje w niniejszej sprawie zostały opublikowane w uzasadnionym interesie społecznym. Na podstawie powyższego przepisu ochronie podlegają wypowiedzi negatywnie oceniające, jeśli mieszczą się w granicach zakreślonych przez art. 1 ustawy, tj. "urzeczywistniają prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej". Wynika stąd, iż krytyka podejmowana jest w interesie publicznym, niezależnie od tego, czy jej przedmiotem są sprawy interesujące ogół społeczeństwa (np. ujemne oceny działalności polityków), czy tylko wąskie jego kręgi (np. krytyczna recenzja książki z zakresu nanotechnologii). Interes ten przejawia się, na co zwraca się uwagę w orzecznictwie, m.in. w ujawnianiu nieprawidłowości, nadużyć, korupcji w działalności osób pełniących funkcje publiczne (Nowińska Ewa. V. Między krytyką a oszczerstwem. W: Wolność wypowiedzi prasowej. Oficyna, 2007).

Powód, w chwili dokonania tychże publikacji pełnił bowiem funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów i szefa Krajowej Administracji Skarbowej, a więc zajmował on wysokie stanowiska w ramach struktur rządowych. Z racji zajmowanych stanowisk powód musiał liczyć się z kontrolą ze strony niezależnych mediów, mających obowiązek przekazywać społeczeństwu informacje odnoszące się do nieprawidłowości w sprawowaniu przez niego tychże funkcji.

Dziennikarz, publikując sporne artykuły, miał na celu zwrócenie uwagi na powszechny w Polsce i na świecie problem nadużywania władzy przez polityków i inne osoby publiczne. Społeczeństwo ma bowiem prawo być poinformowane o tym, które osoby publiczne, występujące na scenie politycznej są godne zaufania i czy postępują one etycznie i zgodnie z prawem. Ujawnienie nieprawidłowości w tym zakresie wpływa bowiem na późniejsze udzielenie mandatu politycznego konkretnej osobie lub konkretnemu ugrupowaniu politycznemu, z którego dana osoba się wywodzi. Sam redaktor J. S., w swych zeznaniach podkreślił, że „rolą dziennikarzy jest sprawdzanie osób publicznych, tym bardziej tabloidy”. Jak słusznie wskazali pozwani, problem powszechnego występowania zjawiska nadużywania władzy przez polityków w celu uzyskania personalnych korzyści znajduje się w kręgu społecznego zainteresowania, a tematyka ta często poruszana jest w mediach (wydruki artykułów przywołanych przez pozwanych, w których pojawia się problematyka nadużywania władzy przez polityków k. 188-223).

Podkreślić przy tym trzeba, że do obowiązków prasy należy przekazywanie informacji i idei wzbudzających publiczne zainteresowanie. Jakkolwiek dziennikarze nie mogą naruszać dobrego imienia innych osób, to jednak ich zadaniem jest przekazywanie – w sposób zgodny z ciążącymi na nich obowiązkami – które formułują w pierwszym rzędzie przepisy ustawy prawo prasowe – informacji i idei dotyczących spraw budzących publiczne zainteresowanie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 roku, sygn. akt IV KK 84/03).

Jak wskazał Sąd Najwyższy, krytyka zmierzająca do poprawy rzeczywistości nie jest działaniem bezprawnym nawet mimo nawet nadmiernej ekspresyjności opisu i ujemnej oceny, a także zbyt ostrości sformułowań i argumentów, jeżeli jest to uzasadnione znaczeniem poruszonych problemów oraz zastosowaną formą literacką. Ponadto, krytyka

prasowa powinna służyć społeczeństwu, bronić jego słuszych interesów, odnosić się do spraw publicznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1990 roku, sygn. akt I CR 436/90).

W ocenie Sądu, treść spornych publikacji mieści się w zakresie uzasadnionego zainteresowania społeczeństwa i służy ochronie jego interesów. Artykuły te mieszczą się bowiem w zakresie celów nakładanych w demokratycznym państwie prawa na prasę. Mimo znacznej ekspresyjności opisu sytuacji ocenianej w publikacji, charakterystycznej dla tabloidów, należy podkreślić, iż zwracały one uwagę na sprawę wysoce istotną dla opinii publicznej. Autor tychże artykułów chciał zwrócić uwagę na nieprawidłowość polegającą na wykorzystaniu przez powoda pełnionej funkcji publicznej do osiągnięcia prywatnej korzyści w postaci bezpłatnego pobytu wraz z żoną w (...) S.A. który jest jednoosobowo spółką Skarbu Państwa, a więc w odczuciu powszechnym – mieniem państwowym. W przedmiotowej sprawie opinia publiczna miała niewątpliwie interes w pozyskaniu informacji o sposobie wykonywania przez powoda powierzonych mu funkcji publicznych oraz dbałości o interesy finansowe Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Sądu oczywistym jest, iż wszelkie nieprawidłowości tego rodzaju jak poruszone w publikacjach prasowych będące przedmiotem sprawy, powinny być opisywane i piętnowane w celu zapewnienia prawidłowego i uczciwego działania funkcjonariuszy państwowych, a także w celu zwiększania zaufania obywateli do sposobu działania organów państwa i gospodarowania publicznymi finansami. Obok oficjalnych kontroli powołanych ku temu instytucji państwowych to właśnie ujawnienie i krytyka społeczna tego typu działań przez media, stanowi jeden z głównych instrumentów służących informowaniu społeczeństwa o nadużyciach władzy publicznej, a także fundament demokratycznego państwa prawa. Obawa ujawnienia tego rodzaju nadużyć przez prasę a więc także obawa przed upublicznieniem ich, ma przecież realny wpływ na zachowanie wszystkich funkcjonariuszy publicznych, którzy znając możliwe konsekwencje takowych zachowań, mniej chętnie podejmować będą ryzyko jakichkolwiek działań mogących stanowić naruszenie powszechnie obowiązujących przepisów prawa czy standardów moralnych wymaganych w wykonywaniu przez nich działalności.

Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, iż pomimo naruszenia dóbr osobistych powoda w opublikowanych artykułach, powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na wykazanie przez pozwanych rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, a ponadto działanie przez pozwanego w obronie społecznie uzasadnionego interesu, a nadto prawdziwości opublikowanych informacji.

Z uwagi na powyższe żądanie powoda odnośnie opublikowania przez pozwanych wskazanych przez niego oświadczeń było niezasadne i powództwo w tym zakresie zasługiwało na oddalenie. Z tych samych powodów brak było również podstaw do uwzględnienia żądania powoda o zapłatę przez pozwanych sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w oparciu o art. 448 k.c., w związku z czym powództwo w tym zakresie również zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego (...) kwotę 4.426,12 złotych, na którą składają się: 4.320,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 5 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, 89,12 złotych tytułem kwoty, jaką pozwany uiszczył na wezwanie Sądu jako zwrot kosztów podróży i utraconego zarobku na rzecz świadka (k.724) oraz 17 złotych tytułem uiszczony opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt 2 wyroku).

Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego R. F. (1) kwotę 4.337,00 złotych, na którą składają się: 4.320,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 5 oraz § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) oraz 17 złotych tytułem uiszczony opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (pkt 3 wyroku).

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 785 z późn. zm.) Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie

kwotę 795,39 złotych tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie (pkt 4 wyroku), na które składają się wydatki z tytułu kosztów stawiennictwa świadków J. M. (postanowienie z dnia 16.10.2019 rok k. 738 – kwota 570,50 zł) oraz świadka G. K. (postanowienie z dnia 16.10.2019 rok k. 739 – kwota 224,99 zł).

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 785 z późn. zm.) Sąd obciążył powoda dalszymi wydatkami w zakresie stawiennictwa świadków: L. Ż. i H. B. na rozprawie w dniu 10 lutego 2020 roku i nakazał ich zwrot na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie. Na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd przekazał szczegółowe ustalenie wysokości tychże kosztów do decyzji referendarza sądowego (pkt 5 wyroku). Zważywszy na fakt, iż świadkowie stawili się na rozprawę i złożyli wniosku o zwrot wydatków związanych ze stawiennictwem (vide wnioski k. 797,799), obciążenie powoda jako strony przegrywającej proces również tymi wydatkami było uzasadnione.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

Zarządzenia:

1. odnotować zwrot akt z uzasadnieniem (termin przedłużony);
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:
 - a. pełnomocnikowi pozwanych – wniosek k. 814;
 - b. pełnomocnikowi powoda – wniosek k. 817;
2. proszę o wykonanie zarządzeń referendarza z dnia 21.02.2020 k. 803, ,804 – i do decyzji referendarza z wnioskiem świadków o zwrot wydatków;
3. ponumerować karty (transkrypcja);
4. dołączyć zpo od postanowienia – k. 785;
5. skontrolować akta czy wypłacono wszystkie koszty na rzecz świadków;
6. do decyzji z zpo – 21 dni.

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

(...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)